Nr. 11. Poniedziałek 26 września 1921. Rok 1.

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY

WILNO

Cena mk. 45. Pren. mies. 170 mk. Dla zamiejsc. 180 mk. Prenum. przyjm. księg. Stow. Naucz. Pol. w Wilnie, Królewska 1.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WILNO, ZAKRETOWA 14 — DLA INTERESANTÓW OD 2—4-ej.



Pierwsza żeńska drużyna piłki nożnej w Poznaniu „Unja".

Football niewieści.

Sport zaczyna się u nas emancypować, przekraczać zaczyna zwolna te ramki, w jakie starają się go niejednokrotnie wtłoczyć organizatorowie.

Dowodem tego utworzenie pierwszej, żeńskiej drużyny footbalowej w Poznaniu pod nazwą „Unji".

Nie tak dawno jeszcze pisaliśmy, że ten ktoby się u nas ośmielił zaproponować stworzenie czegoś podobnego uważany byłby conajmniej za nieuleczalnego fantastę, to też spieszymy tym wszystkim niedowiarkom podać do wiadomości, że pierwsza taka drużyna powstała i że zawzięcie trenuje.

Właściwie nie widzę w tem nic nadzwyczajnego, jednak dla ogółu przyzwyczajonego do pewnych utartych dróg może się to narazie wydawać conajmniej eksperymentem.

Przyszłość najbliższa pokaże, czy to tylko jednorazowy kaprys niewieści, czy też początek zdaniem moim rzeczy doniosłej, jaką będzie bez wątpienia wprowadzenie sportu w jego różnych przejawach dla dziewcząt.

Sądzę, że inicjatorki, czy rewolucjonistki sportu niewieściego w Polsce na tej jednej drużynie się nie ograniczą, ale przystąpią do zorganizowania dalszych, a w ślad za nimi pospieszą zapewne także inne dzielnice Polski.

Czy Wilno pozostanie w tyle?.

Mam wrażenie, że w każdym razie nie zabraknie i tu dzielnych pionierek, które ujmą inicjatywę w swoje ręce i pozwolą nam w najbliższym sezonie oglądać pierwsze wyniki pozytywnej pracy w tym kierunku.

O sędziowaniu.

Zadanie sędziego jest bardzo trudne — wymaga ono nie tylko dokładnej znajomości wszystkich prawideł, ale ponadto dużej dozy stanowczości. Ileż to zawodów piłki nożnej zostało zupełnie popsutych dzięki właśnie niezaradności ich kierownika Ponadto jest jeszcze wiele innych warunków, którym dobry sędzia musi odpowiadać, aby gra była wzorową. Dlatego też na tem miejscu chciałbym podać parę rad i wskazówek, tembardziej, iż sędziowie, których miałem dotychczas sposobność widzieć w Wilnie, może nie wszyscy odpowiadali włożonym na nich obowiązkom.

A więc sędzia przedewszystkiem sam powinien być graczem, gdyż istnieje bardzo wiele drobnych nieprawidłowości w grze dla widza czasem całkiem niedostrzegalnych, które rozeznać może tylko ten, kto sam niegdyś grał — i energicznem wystąpieniem zapobiedz im. Mam na myśl głównie t. zw. foulè. I choć zbyt delikatna gra, „w rękawiczkach" nie odpowiada celowi football'u, to jednak należy się wystrzegać brutalności, szczególnie tej niewidocznej, a jednak nie mniej bolesnej — i właśnie do tego jest powołany sędzia.

Pozatem sędzia musi posiadać autorytet u ubu grających drużyn, gdyż gra tylko wtedy może się toczyć swobodnie, jeżeli współzawodnicy będą mieli zaufanie do sędziego i respekt przed jego orzeczeniami.

Wykluczam tutaj wszelką stronniczość sędziego, jako nie licującą z godnością sportsmana-gentelmana. Sędzia nie powinien się wdawać w dyskusje z graczami, a w żadnym wypadku z publicznością — dalej, nie powinien pozwolić wpływać na swoje rozstrzygnięcia, a jego orzeczenie musi być nieodwołalne i stanowcze Obie drużyny należy trzymać, że się tak wyrażę dobitnie „w garści" i nie pozwolić na żadne wybryki, a najlżejsze wykroczenie odpowiednio karać, — to doskonale wpływa na uspokojenie zbyt wzburzonych umysłów.

A teraz parę wskazówek praktycznych. Przedewszystkiem sędzia powinien o tem zawsze pamiętać, że gwizdek służy nie tylko do odgwizdywania autów — sędzia musi wszystko widzieć, ale żeby móc wszystko widzieć, musi się umieć ustawić do piłki tak jednak, aby graczom nie przeszkadzać. Więc pierwszy warunek: ustawić się tak, aby mieć stale, o ile możności, słońce za sobą, a nie w oczy. Następnie sędzia musi być zawsze w pobliżu piłki, a nie sterczeć przez $1^1/_2$ godziny na środku placu, jak to już parokrotnie w Wilnie widziałem. Najlepiej jest biegać wzdłuż bocznej linji, gdyż wtedy tylko ma się gwarancję, iż każdy off'side będzie dostrzeżony. Dalej, nie należy niepotrzebnie przerywać gry. Objaśnię to na przykładzie: środkowy napastnik drużyny A prowadzi piłkę; podbiega środkowy pomocnik drużyny B i potrąca go nieprawidłowo n. p. ramieniem. Jeżeli przytem piłkę otrzymał gracz drużyny B — należy odgwizdać foul i dać rzut wolny przeciw drużynie B, jeżeli zaś graczowi A udało się mimo zderzenia podać piłke swojemu sąsiadowi i ten ma pewne szanse zdobycia bramki, wtedy nie wolno przerywać gry, gdyż drużyna A byłaby w ten sposób poszkodowaną.

Podobnie, w przypadkach wątpliwych, należy rozstrzygać na korzyść drużyny broniącej się. Jeżeli więc pod bramką równocześnie kopnął obrońca drużyny A i napastnik drużyny B i nie wiadomo, czy ma być rzut z rogu czy z bramki, wtedy należy rozstrzygnąć na korzyść drużyny broniącej się i dać rzut od bramki.

Podobne kwestje zdarzają się bardzo często w grze i dlatego należałoby większą uwagę zwrócić na wyznaczenie odpowiednich sędziów na matche, aby zapobiedz niemiłym i przykrym wypadkom, bardzo szkodzącym opinji football'u.

S. S.



Z Olimpjady wojskowej w Warszawie.



Zawody lekkoatletyczne w Wilnie.

Centralny Związek działający na terenie Wileńszczyzny rozpoczął swoją działalność od zorganizowania i urządzenia zawodów lekkoatletycznych w Wilnie.

Wszystko zapowiadało się pomyślnie, bo i liczba zgłoszonych zawodników przekraczała 80 osób i pewne usterki organizacyjne poprzednich zawodów mogły być zawczasu usunięte.

Niestety najfatalniejsze warunki atmosferyczne, a więc deszcz, przenikliwy chłód, i rozmokłe bieżnie wpłynęły bardzo ujemnie na sportową wartość zawodów i wyniki zawodników.

Zawody połączone były z uroczystością otwarcia parku sportowego imienia gen. Żeligowskiego, który dla rozwoju sportu i stworzenia jego podwalin uczynił już tak wiele, ze z pełnem zaufaniem odnoszą się do niego nasze instytucji sportowe, wiedząc że nigdy nie odmówi im swego poparcia.

Gdy w przystrojonej zielenią loży honorowej zjawił się gen. Żeligowski, odegrała orkiestra hymn narodowy, poczem główny naczelnik zawodów kpt. Bobrowski wyprowadził na boisko długi szereg zawodników poszczególnych Towarzystw, biorących udział w zawodach.

Nastąpiło wręczenie przez gen. Żeligowskiego nagród zwycięzcom w regatach wioślarskich w Wilnie p. Bartoszce i Urniażowi (Wil. Tow. Wiośl.), poczem rozpoczęły się właściwe zawody.

Dały one następujące wyniki:

Bieg na 100 m.: Startowało 17. 1) Bułkin (Żyd. Zw. Sp.) 12,4 sek. 2) Chejfec (Żyd. Zw. Sp.) 13 sek. 3) Ksok I (A. Z. S.) 13,2 sek.

Rzut kulą: startowało 12. 1) Bereza III baon lidzk. p. strz. (W. K. S.) 9 m. 2) Ksok I (A. Z. S.) 8,97 m. 3) Bujko (A. Z. S.) 8,77 m.

Rzut dyskiem: startowało 12. 1) Bereza III baon lidzk. p. strz. (W. K. S.) 30,63 m. 2) Bujko (A. Z. S.) 29,82 m. 3) Dzięgielewski III baon lidz. p. strz. (W. K. S.) 26,65 m.

Skok w dal z rozbiegu: startowało 16. 1) Pawlikowski (Tow. Wiośl.) 5,5 m. 2) Abramowicz (Żyd. Zw. Sp.) 5,3$^{1}/_{2}$ m. 3) Tarasiewicz II (A. Z. S.) 4,91 m.

Rzut oszczepem: startowało 7. 1) Bartoszko (Tow. Wiośl.) 33,30 m. 2) Tarasiewicz II (A. Z. S.) 31, 85 m. 3) Czernianin III baon lidzk. p. strz. (W. K. S.) 31,15.

Skok w wyż z rozbiegu: startowało 16. 1) Bereza III baon lidzk. p. strz. (W. K. S.) 1,44 m. 2) Bujko (A. Z. S.) 1, 34$^{1}/_{2}$ m. 3) Dzięgielewski III baon lidz. p. strz. (W. K. S.) 1,34$^{1}/_{2}$ m.

Skok o tyczce: startowało 6. Do końcowej rozgrywki stanęło trzech. Moraczewski (Sokół) Szemberg i Bancer (A. Z. S.)

Z powodu spóźnionej pory odłożono na wtorek: bieg 1500 m., sztafetę 4x100, skok o tyczce, oraz przeciąganie liną.

Dnia 20/IX zakończono rozgrywki z następującymi wynikami:

Skok o tyczce: Bancer (A. Z. S.) 2,54 m. 2) Szemberg (A. Z. S.) 2,45 m. 3) Moraczewski (Sokół) 2,25 m.

Sztafeta 4x100: Stanęły 3 drużyny: Żyd. Zw. Sp., A. Z. S. i III baon lidzk. p. strz.

1) drużyna Żyd Zw. Sp. w czasie 54$^{4}/_{10}$ sek. (Bułkin, Chejfec, Kissin, Sarabski), 2) drużyna III baon lidzk. p. strz. (W. K. S) 55 sek. (Kujawa, Pałka, Bereza, Końca).

Bieg 1500 m.: startowało 9. 1) Błaszczyk III baon lidz. p. strz. (W. K. S.) 5 m. 26$^{4}/_{5}$ sek. 2) Agnieszczak III b. lidz. p. strz. (W. K. S.) 5 m. 27 sek. 3) Zyskowicz (Zyd. Zw. Sp.) 5 m. 27$^{5}/_{10}$ sek.

Jak już zaznaczyliśmy wyniki zawodów są na ogół słabe i aczkolwiek głównym powodem tego są fatalne warunki w jakich się odbywały, jednakże nie da się zaprzeczyć, że przy bardziej pilnym treningu systematycznym, a nie tylko forsowaniu przed zawodami, znacznie byłyby lepsze.

Z towarzystw sportowych najlepiej prezentował się III baon lidzk. p. strz. którego zawodnicy czynią coraz większe postępy; osiągnęli oni najwięcej punktów.

Zawiedli natomiast zupełnie akadamicy, może pod wpływem nastroju balowego, w jakim stanęli do zawodów. Posiadają oni już teraz groźnych konkurentów w innych towarzystwach, a więc memento.

Z zawodników A. Z. S. naprawdę piękny styl w rzucie dyskiem wykazał Bujko.



Fot. Cinowies Przed zawodami.

Sokół poza najładniej może ze wszystkich zawodników skaczącym Pietrzkiewiczem (skok w wyż) nie wykazał w lekkiej atletyce żadnych postępów. Czas byłoby już nareszcie wziąć się do sumienego treningu, choćby może ze szkodą dla dominującej obecnie piłki nożnej.

Tow. Wioślarskie sprawiło nam miłą niespodziankę. Stawało tylko kilku zawodników, ale ci odrazu potrafili się wysunąć na czoło i zabrać dwa pierwsze miejsca. Zwracał ogólną uwagę p. Bartoszko (rzut oszczepem) który na treningach osiąga jednak lepsze wyniki i p. Pawlikowski (skok w dal).

Żyd. Zw. Sp. był znów w biegach pierwszy. W innych punktach programu wyniki średnie, jedynie w skoku w dal z rozbiegu wykazał ładną klasę.

Podkreślić należy punktualność i wzorową karność zawodników.

Nie stanęła do zawodów „Wilja". Nie widzieliśmy



Fot. Cinowies Rzut dyskiem Bujki.

zupełnie Harcerzy, co nas niepomiernie dziwi, gdyż wśród nich przedewszystkiem winno mieć wychowanie fizyczne większe zrozumienie.

Zawodnicy mińskiego i wieleńskiego p. nie zostali dopuszczeni z powodu opóźnienia się.

Publiczności, jak na marną pogodę zebrało się stosunkowo dość dużo.

Wśród obecnych widzieliśmy szefa sztabu W. L. Ś. ppłk. Lichtarowicza, adjut. gen. Żeligowskiego kpt. Prystora, rektora uniwersytetu Dr. Staniewicza, dyrektora dep. Sprawiedliwości i wielu innych.

Zdawałoby się, że dyrektor Dep. Oświaty przedewszystkiem winienby się zainteresować zawodami, a jednak go nie było.

Funkcje honorowych gospodarzy spełniali: Dr. Dmochowski (prezes Tow. Wiośl.) Dr. Świeżyński (prezes Sokoła) i p. Bohdanowicz.

Całością zawodów kierował sprawnie kpt. Bobrowski,

Sędziowali: p. Jarocki, p Boimski, p. Przewłocki, kpt. Stetkiewicz, por. Kossowski, por. Daniec, ppor. Sieradzki i por. Tad. Kawalec.

Starterem był ppor. Süsserman.

Przygrywała orkiestra grodzieńskiego pułku.

T. K.

Zawody lekkoatletyczne Niemiec.

Zawody lekkoatletyczne Niemiec rozegrane w Hamburgu dały wyniki:

Bieg 100 m. Houben — 10,8 s.
Bieg 200 m. Houben — 22,3 s.
Bieg 400 m. Dunker — 49,2 s.
Bieg 800 m. Kern — 1 m. 7,4 s.
Bieg 1500 m. Köpkr — 4 m. 7,4 s.
Bieg 5000 m. Bedarff — 15 m. 58,4 s.
Bieg 10.000 m. Wiess — 34 m. 27,5 s.
Skok w wyż. Frikmann — 1 m. 80,5 cm.
Skok w dal. Sollinger — 7,14 m.
Skok o tyczce. Fritke — 3,70 m.
Rzut kulą. Halt — 12,75 m.
Bieg 100 m. dla kobiet. Kiessling — 12,8 s.
Skok w dal dla kobiet. Kiessling — 4,46 m.
Bieg rozstawny dla kobiet 4×100 — 52,1

Z przeszłości Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów.

Wileńskie Towarzystwo Cyklistów jest pionierem sportu na Litwie, założone bowiem zostało w roku 1892 t. j. wówczas gdy w innych gałęziach sportu panował jeszcze zupełny zastój (założyciele: Sztraus, Szejna i Wańkowicz).

Przy Towarzystwie gromadziła się w owe czasy cała inteligencja polska, bo też tylko ono posiadało w swoim statucie prawo urządzania zebrań i zabaw, poza sportem zaś brało też żywy udział w życiu społecznem.

Towarzystwo posiadało swój własny trek na Zwierzyńcu i funkcjonowało do roku 1900.

Przez lat osiem wskutek różnych przeszkód i pewnej ospałości młodzieży wileńskiej prawie że zamarło, a dopiero w 1908 roku zostało ponownie wskrzeszone.

Na czele Towarzystwa stanął wówczas p. Wolski obecny dyrektor Kasy pożyczkowej i p. G' Arndt i zawdzięczając energji prezesa p. Bertrama zajęło w krótkim czasie znów 1-sze miejsce w życiu sportowem naszego kraju.

Oprócz wyścigów wewnętrznych urządzono szereg wycieczek, które cieszyły się zawsze wielkim powodzeniem i przyczyniły się niemało do spopularyzowania sportu kolarskiego w Wilnie.

Na uwagę zasługują urządzone z wielkim nakładem pracy w r. 1909 zawody kolarskie ze współudziałem Towarzystwa cyklistów „Union“ z Rygi, Towarzystwa Kijowskiego i Petersburskiego.

Stawali wówczas do zawodów tacy słynni kolarze jak Rodrjan mistrz łotewski z roku 1908, Peters mistrz Ukrainy, Jurynjew mistrz Petersburga.

W biegu km. o mistrzostwo Wilna zdobył drugie miejsce tuż po Rodrjanie członek Wil. Tow. Cyklistów Moroz wyprzedzając wszystkich innych zawodowców, mistrzów rosyjskich i bijąc nawet słynnego Gorgesa mistrza Rosji z 1901 r.



Rodrjan



Moroz

Wogóle najlepszym kolarzom obcym nie wiodło się w Wilnie i prawie stale odnosili nasi kolarze nad nimi zwycięstwa.

Prócz często urządzanych zawodów nie zaniedbywali też kolarze wileńscy dalszych wycieczek, aż na Kaukaz.

Tak było aż do wybuchu wojny, która rozprószyła naszych kolarzy i piękne tradycje wileńskiego kolarstwa poszły wkrótce w zapomnienie.



Mistrzostwo Wilna w piłce nożnej.

„W. K. S.“ — „Wilja“ 1:1 (0:1)

Zawody o mistrzostwo między „Wilją“, a „Wojsk. Klub. Sp.“ zakończyły się nierozegraną, co do pewnego stopnia było niespodzianką, gdyż ogólnie spodziewano się przegranej „Wilji“.

„W. K. S.“ grał w osłabionym składzie (z 3-a rezerwowymi), „Wilja“ w komplecie.

Początkowo toczy się gra równomiernie po jednej i drugiej stronie, pracują w wytężony sposób obrony i pomoce, jednak atak obu drużyn prawie że nie dochodzi do strzału.

W 10 minucie dyktuje sędzia rzut karny przeciwko „W. K. S.“, wyzyskany pewnym strzałem przez „Wilję“.

„W. K S.“ ponawia ataki uzyskując lekką przewagę, jednak wszelkie jego wysiłki rozbijają się o brak strzałów.

Po przerwie „W. K. S“ gra z wielką ambicją i stara się za wszelką cenę wyrównać, jednak świetna obrona „Wilji“ nie pozwala mu mimo znacznej przewagi uzyskać przez dłuższy czas żadnego punktu.

Tempo gry wzmaga się zwłaszcza pod koniec, wojskowi zaczynają grać ostro, dopuszczając się kilkakrotnie rażących foulów, tak że sędzia zmuszony był zareagować wykluczeniem z boiska dwóch graczy „W.K.S.“

Prawie w ostatnich minutach gry strzał centra pomocy „W. K. S.“ Waligóry przynosi wyrównujący punkt.

Jeszcze kilka obustronnych ataków, rzut karny przeciwko „W. K. S.“ (za foul) niewyzyskany przez „Wilję“ i gra kończy się na remis.

Całość robiła na ogół korzystne wrażenie, kombinacje i ataki zwłaszcza wojskowych były bardzo udatne, technika stosunkowo niezła i jedynie tylko zupełny brak decyzji pod bramką i nieumiejętność strzelania nie pozwoliły im wyzyskać przewagi.

Wybijała się na pierwszy plan doskonała pomoc „W. K. S.“, a zwłaszcza centr jej Waligóra, najlepszy bodaj pomocnik w Wilnie. Gracz to niesłychanie rzutki, szybko się orjentujący i niezmordowany, jest prawdziwą duszą drużyny.

Z „Wilji“ na uwagę zasługuje doskonała obrona i bramkarz. Atak grał dość słabo.

Stosunek kornerów 10:1 na korzyść „W. K. S.“

Sędziował wyjątkowo dobrze i energicznie p. Ksok I z „A. Z. S.“

ZAWODY TOWARZYSKIE.

„7 p. p. Leg.“ — „Sokół“ 3:0 (1:0)

Silny deszcz, wiatr i rozmokłe boisko wpłynęły ujemnie na przebieg zawodów i być może, że także i goście nie pokazali wskutek tego takiej gry, jakiej ogólnie oczekiwano.

Gra rozpoczęta wśród ulewnego deszczu nie przynosi dłuższy czas rezultatu i dopiero w 30 minucie ładnie strzelony korner pozwala gościom uzyskać pierwszy punkt (lewy łącznik Solarczyk). „Sokół“ atakuje kilkakrotnie jednak bezowocnie.

Po przerwie drużyna 7 p. uzyskuje zupełną przewagę, ataki jej stają się naprawdę niebezpieczne i tylko doskonała gra bramkarza „Sokoła“ udaremnia wszelkie ich wysiłki.

Pod koniec gry zdobywa 7 p. jeszcze jeden punkt, a w ostatniej niemal minucie dyktuje sędzia karnego przeciw „Sokołowi“, który goście wyzyskują strzelając do pustej bramki (bramkarz nie bronił, ponieważ faktycznie ręki nie było).

Przystępując do oceny gry, zaznaczyć trzeba, że goście górują zarówno tempem, jak i techniką i ładną kombinacją nad „Sokołem“, który wyjątkowo grał w tym dniu słabo. Nie dopisał zwłaszcza atak „Sokoła“ i środek pomocy. Skrzydła na ogół dobre, z pomocy wyróżniał się Oświecimski. Obrona dobra, zwłaszcza lewa. Bramkarz jak zwykle bez zarzutu.

Z drużyny 7 p. Leg. na uwagę zasługuje znakomita obrona. Atak ładnie kombinuje, gra umiejętnie głową, jedynie brak mu pewnych strzałów pod bramką.

Na koniec uwaga pod adresem „Sokoła“. Braki, jakie się w drużynie dają zauważyć winien usunąć pilny trening, bez którego poziom gry „Sokoła“ będzie spadał coraz niżej.

Sędziował zupełnie dobrze poza kilkoma niedopatrzeniami por. Żakiewicz.

„7 p. p. Leg.“ — „A. Z. S.“ 1:1 (1:0)

Zawody między „A. Z. S.“, a „7 p. Leg.“ należały do ciekawszych w obecnym sezonie, obie bowiem drużyny prezentowały się dobrze i grały z wielką ambicją i temperamentem.

Zaczyna „A. Z. S.“, jednak wkrótce odbiera 7 p. piłkę i przeprowadza pierwszy atak.

Gra rozpoczęta w żywem tempie obfituje w szereg ciekawych momentów zarówno pod bramką „A. Z. S.“, jak i „7 p. Leg.“, jednak dłuższy czas nie przynosi żadnego rezultatu.

Dopiero w ostatniej minucie przed przerwą uzyskuje prawy łącznik 7-go. Solarczyk pierwszego goala.

Po pauzie tempo wzrasta jeszcze bardziej, atak gości stwarza szereg niebezpiecznych sytuacji pod bramką „A. Z. S.“, jednak strzały przenoszą, a te które padają chwyta szczęśliwie bramkarz.

Akademicy mają swój dobry dzień, atak ich pracuje składnie, popisują się zwłaszcza skrzydła i doskonała obrona. Kilkakrotnie zagrażają poważnie bramce gości, jednak podobnie jak i 7 p. nie mają szczęścia.

Pod koniec gry wyrównuje doskonały, lewo-skrzydłowy Dowbór i gra kończy się nierozstrzygniętą.

Karnego podyktowanego za rękę przeciwko „A.Z.S.“ 7-y p. nie wyzyskał.

W drużynie akademików widoczny znaczny postęp od ostatniej gry, atak kombinuje ładnie i nabiera coraz lepszej orjentacji pod bramką przeciwnika. Strzela też znacznie lepiej niż na poprzednich zawodach. Doskonałym był prawy back Tarasiewicz I, oba skrzydła i prawy łącznik Szeligowski.

„7 p. Leg.“ odznacza się nadzwyczajną ruchliwością i posiada bardzo dobre skrzydła, zwłaszcza prawe i doskonałą lewą pomoc i obronę.

Stosunek kornerów 8:5 dla 7-go.

Sędziował bardzo dobrze por. Żakiewicz.

T. K.

Mistrzostwo Polski Klasy A.

LWÓW

„Polonia“ (Warszawa) — „Pogoń“ 1:0 (1:0)

Match powyższy przyniósł znów niespodziankę Lwowianom. Warszawska „Polonia“ pobiła silniejszą od siebie drużynę, jaką jest „Pogoń“. Gra była dość ładna i interesująca, choć nie taka, jakiej się po obu drużynach spodziewano.

„Pogoń“ miała przewagę, jednak atak jej, który zresztą kombinował dobrze, nie potrafił wyzyskać dogodnych pozycji pod bramką przeciwnika. Strzelał nadto na ogół niecelnie lub słabo.

W „Polonii“ nadzwyczajnym okazał się bramkarz Loth II, świetną była obrona, słabszym zaś stosunkowo atak.

Jedyną bramkę dla „Polonii“ zdobył prawy łącznik.

Sędziował Dr. Lustgarten z Krakowa.

St. Dż.

POZNAŃ

„Warta„ — „Ł. K. S.“ (Łódź) 2:1 (1:0)

Słabe zwycięstwo „Warty“ nad „Ł. K. S.“ świadczy o tem, że klub ten poprawił znacznie swoją formę i że w drugiej turze gier o mistrzostwo spotkanie z nim może przynieść niejedną niespodziankę.

Mimo znacznej przewagi zdobywa „Warta“ do pauzy tylko jedną bramkę i to z rzutu karnego, po pauzie zaś „Ł. K. S.“ często atakuje, owocem czego ciężko zapracowany goal. „Warta“ zdobywa jeszcze jedną bramkę ładnym strzałem Einbachera, karnego nie wyzyskuje.

Sędziował p. Fiedler z Krakowa.

„Warta“ — „Cracovia“ 2:2 (2:1)

Wszelkie horoskopy stawiane odnośnie do matchu „Cracovii“ z „Wartą“ zawiodły, a przypuszczalne zwycięstwo zmieniło się w słaby wynik remisowy.

„Cracovia“ wystąpiła co prawda w osłabionym składzie, nie grał Popiel (bramkarz) i Mielech, to jednak nie zupełnie tłumaczy mistrzów Krakowa.

Gra na ogół była niezwykle emocjonująca, bo też „Cracovia“, która dotychczas łatwo biła wszystkie polskie drużyny musiała nawet pierwszą połowę gry zakończyć przegraną 2:1, co już samo przez się stanowiło niemałą senzację.

Wszystkie ataki rozbijały się długo o nadzwyczajnie broniącego Skowrońskiego „Warty“ i z trudem dopiero wyrównuje „Cracovia“ w drugiej połowie gry.

Przy tem wszystkiem „Warta“ miała nadzwyczajne szczęście, dużo bowiem zdawałoby się pewnych strzałów odbiło się od poprzeczek, dużo było sytuacji nie wyzyskanych przez atak „Cracowii“.

Jedną bramkę zdobyła „Warta“ z karnego.

Sędziował p. Przeworski z Warszawy.

WARSZAWA

„Polonia“ — „Ł. K. S,“ (Łódź) 1:0 (0:0)

Pierwsze w Warszawie zawody o mistrzostwo Polski zakończyły się słabem zwycięstwem „Polonii“, która osłabiona brakiem Stencla i Grabowskiego nie mogła mimo częstych ataków zwiększyć ilość goali.

Do pauzy gra toczy się mniej więcej równomiernie i ani jedna, ani druga strona nie może uzyskać decydującej o prowadzeniu gry bramki.

Loth II broni wspaniale, chwytając pewnie wszystkie strzały, dobry też dzien ma obrona, o którą bardzo często załamują się ataki gości.

Po przerwie rozwija „Polonia“ szalone tempo, któremu Łodzianie nie mogą sprostać i w 62 minucie ładna kombinacja Loth I — Łmchowicz przynosi decydującego o zwycięstwie goala, nagrodzonego burzą oklasków licznie zebranej publiczności.

Wynik to bardzo zaszczytny dla „Ł. K. S“, któremu można wróżyć ładną przyszłość.

Sędziował dobrze Kpt. Baran ze Lwowa.

MISTRZOSTWO POLSKI KLASY B.

ŁÓDŹ.

„Union“ — „A. Z. S.“ (Warszawa) 7:1

Druzgocąca przewaga „Unionu“ zaznaczyła się też ilością zdobytych bramek. „A. Z. S.“ grał nadzwyczaj słabo.

ZAWODY TOWARZYSKIE.

„Union“ — „Ostrowia“ (Poznań) 4:1 (1:1)

Początkowo gra całkiem bezmyślna, bez celowego podawania, tempa niema, po przerwie zaś zaczyna być interesująca, tempo wzrasta, zdarzają się bardzo ładne i ciekawe momenty.

„K. S. Warszawianka“ — „Ł. K. S. II“ 5:0 (1:0)

„Union“ — „Siła“ 4:1

LWÓW.

(od naszego korespondenta)

„Hakoah“ (Bielsko) — „Ż. K. S.“ (Lwów) 1:1.

„Hakoah“ — „Pogoń“ 1:5 (2:2)

„Pogoń“, która w ostatnich tygodniach znacznie na formie straciła, wykazała na ostatnim matchu nieznaczną poprawę na dobre. Ciągłe zmiany w drużynie, choroba jedynego dobrego w „Pogoni“ obrońcy dały się drużynie dobrze w znaki. Nawet tacy gracze jak Wacek Kuchar, Garbień i Bacz ta znana w polskim swiecie sportowym „trójka“ z napadu „Pogoni“ z kilku kroków strzelić do bramki nie jest w stanie, a jeśli który z tych znanych strzelców przyjdzie do strzału, trafia w poprzeczkę.

W grze niedzielnej widoczna przewaga była po stronie „Pogoni“ zwłaszcza w 1-ej połowie, w której uzyskują Lwowianie 2 punkty. W drugiej połowie stwarza „Hakoah“ parę groźnych sytuacyi dla „Pogoni“, uwieńczonych jednym celnym strzałem, za co „Pogoń“ rewanżuje się trzema.

„Lechia“ — „Czarni“ 1:3

Na boisku T. Z. R. odnieśli „Czarni“ łatwe zwycięstwo nad Lwowską „Lechią“ w stosunku 3:1. Zapowiedziana drużyna czeska „Slowan“ nie przyjechała.

St. Dż.

PRZEMYŚL.

„Polonia“ (Warszawa) — „Polonia“ 0:0

Bardzo zaszczytny wynik dla prowincjonalnej drużyny

CZERNIOWCE.

Z rozegranych 6-ciu matchów wyszła „Wisła“ Krakowska zwycięsko i godnie zareprezentowała sport polski w Rumunji.

„Wisła“ — „Dragosch Woda“ 4:3 i 4:0

„Wisła“ — „Polonia“ 2:1 i 7:0

„Wisła“ — „Jahn“ 8:3 i 9:0

KRAKOW.

(od naszego korespondenta)

W dniach 8, 10 i 11 b. m. urządziła „Cracovia" turniej, w którym wzięły udział następujące kluby: „B. B. S. V." z Bielska, „Ż. K. S. Makkabi", „Z. T. S Jutrzenka" i Cracovia. Zwycięstwo, a z nim 11 srebrnych odznak dla graczy, przypadło w udziale „Cracovii". Drugie miejsce zajął „B. B. S. V.", otrzymując 11 bronzowych odznak.

„B. B. S. V." — „Makkabi" 3:1 (1:1)

Obie drużyny częściowo z rezerwą, gra niezbyt interesująca, uwydatnia przewagę „B. B. S. V." „Makkabi" nie wyzyskuje w drugiej połowie rzutu karnego.

„Cracovia„ — „Jutrzenka" 4:0 (2:0)

„Cracovia" bez Popiela, Cikowskiego, Mielecha, Kotapki i Kałuży. „Jutrzenka", z 2 graczami rezerwy, stawia dzielny opór „Cracovii", grającej stosunkowo słabo.

„Cracovia" — „Makkabi" 11:0 (7:0)

„Cracovia" wystawiła rezerwę zasiloną Sperlingiem i Kałużą. Podobnie „Makkabi", która w następnym dniu miała grać z „Jutrzenką" przeciwstawia„ Cracovii" drużynę, złożoną z 9 graczy rezerwy i 2—1-ej drużyny. „Cracovia", bez najmniejszego wysiłku, przy wcale ładnej kombinacji, strzela w pierwszej połowie 7 bramek, uzupełniając kolekcję tychże po pauzie dalszemi 4 bramkami.

„B. B. S. V." — „Jutrzenka" 3:0 (1:0)

„Cracovia" — „B. B. S. V." 2:1 (1:0)

Zawody te, decydujące o pierwszem i drugiem miejscu, nie przyniosły licznie zgromadzonej publice spodziewanych emocji. Podczas gdy „B. B. S. V." grał zupełnie dobrze, „Cracovia", osłabiona brakiem Popiela i Cikowskiego, grała bardzo słabo.

Dwie bramki dla „Cracovii" strzelił Kałuża.

„Jutrzenka" — „Makkabi" 1:0 (0:0)

„Jutrzenka odnosi pierwsze, całkowicie zresztą zasłużone zwycięstwo nad „Makkabi", będąc o klasę lepszą. Pierwsza połowa zawodów mimo znacznej przewagi „Jutrzenki" kończy się 0:0. Po pauzie „Jutrzenka", grając przeciw wiatrowi, opanowuje całkowicie boisko, strzelając przez środkowego napastnika jedyną bramkę.

K.

„Wisła" — „Jutrzenka" 3:0 (0:0)

KRONIKA SPORTOWA.

ZAGRANICA.

— **Budowa autodromu paryskiego.** Koło Paryża rozpoczęto niedawno budowę nowego autodromu wraz z trybunami, garażami i t. d. Sam autodrom ma mieć 10 km. długości. Tor jezdny ma być tak szeroki, że równocześnie będzie mogło startować 42 wozów w jednym rzędzie.

— **Piłka nożna zagranicą.**

Anglia: na pierwszem miejscu w rozgrywkach o mistrzostwo stoi Aston Villa.

Wiedeń: Sportclub — Bologna (Włochy) 7:2

Berlin contra Fürth (Norymb.) 2:0

Frankfurt Galata Serail (Kontstant.) — Germania 1:2

Genewa Sparta (Praga) — Genewa 3:0

Bazylea Sparta (Praga) — Basel 6:2

Chaux de Fonds. Sparta — Chaux d. F. 11:0.

POLSKA.

— **Międzynarodowe wyścigi Cyklistów** w Warszawie dały w ostatnim dniu szereg zwycięstw naszym jeźdźcom nad zagranicznymi i tak: *w wyścigu Scratch 800 m.* pierwszy przybył Szymczyk, drugi Ali Neffati, *w wyścigu Demifond na 5000 m.* 1) Gędziorowski, *w wyścigu na tandemach 3000 m.* Szymczyk—Lange (wczasie 4 m. 13²/₅ sek.) *w wyścigu „Demi-fond" na 3000 m.* 1) Jabrzemski 2) Raffaitin, *w wyścigu amerykańskim 15000 m.* 1) para Lange-Ali Neffati, Prócz tego poprawił Choiński 15 km. rekord motocyklowy z 12 m. 46 sek. na 10 m. 48 sek.

— **Wyścigi cyklistów i motocyklistów w Łodzi w Helenowie** dały wyniki:

Bieg *otwarcia 1200 m.*: 1) Höchsman W. 1 m. 50 $^2/_5$ sek.

Bieg *motocyklów 5 km.*: 1) R. na motorze „Indian" 9 H. P. — 4 m. 20 sek.

Finał biegu otwarcia 1200 m.: 1) Höchsman 2. 50 sek.

Bieg *ogólny turystów 4 km.*: 1) Getner 7 m. 35 sek.

Bieg *premjowy 4 km.*. 1) Höchsman.

Bieg *motocyklów 8 km.*: 1) p. R.

Bieg *tandemów 2 km.*: 1) Nowicki-Sznelke.

Bieg *dystansowy 5 km.*: 1)Höchsman.

Bieg *zamknięcia 1200:* 1) Nieć.

— **Zawody lekkoatletyczne w Łodzi** odbędą się staraniem D-twa 10-ej Dywizji dnia 30 września, oraz 1 i 2 października.

W programie 30/IX: skok w wyż z rozbiegiem, bieg 100 m., rzut dyskiem, rzut granatem.

1/X: skok w dal z rozbiegiem, bieg rozstawny 4x100, rzut oszczepem, chód na 10 km., bieg 100 m.

2/X: skok o tyczce, bieg szturmowy 400 m., bieg rozstawny 4x100, bieg płaski 1 km., zawody w piłkę nożną między 28 i 31 p. Strz. Kan.

— **Zawody lekko atletyczne Klubu Sp. „Pogoń„** we Lwowie o nagrodę wędrowną przyniosły zwycięstwo w biegu na 100 m. i na 1000 m. Sterbie, w pięcioboju juniorów Filasiewiczowi.

— **W turnieju tennisowym „A. Z. S." w Krakowie,** w jakim brali udział gracze Warszawy, Łodzi i Krakowa zdobył mistrzostwo Polski i Krakowa Kleinadel z Warsz. Klubu T.— Prócz niego wybijali się p. Kowalewski (W.K.T.) „Szwede, Smith (A. Z. S.), z pań zaś p. Richterówna z Łodzi, która zdobyła pierwsze nagrody. Zainteresowanie turniejem było znaczne.

— **Pięciobój klasyczny o mistrzostwo Polski** odbędzie się zamiast 8 września, 29 września.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— **Zawody o mistrzostwo Wilna w piłce nożnej** między „Sokołem" a „W. K. S." odbędą się w niedzielę dnia 25 Września o godz. 4-ej po poł.

— **7 p. p. Leg. — Wojsk. Klub Sp.** W sobotę dnia 1.-X. b r. zawody w piłkę nożną między 7 p. p. Leg. a Wojsk. Klub. Sp. Początek o godz. 4-ej po poł.

STATUT

Wileńskiego Centralnego Związku Polskich Towarzystw Sportowych.

1. **Nazwa.** Wileński Centralny Związek Polskich Towarzystw Sportowych.

2. **Siedziba.** Siedzibą Związku jest Wilno. Terenem działalności— Wileńszczyzna.

3. **Cel.** C. Z. jest instytucją zrzeszającą różne towarzystwa sportowe dla osiągnięcia wspólnych celów, a mianowicie:

1) Dla ujęcia ruchu sportowo - gimnastycznego w Wileńszczyźnie w pewien system.

2) Dla skoordynowania wysiłków czynionych w tym kierunku przez poszczególne towarzystwa (urządzanie wspólnych popisów, igrzysk).

3) Dla rozpowszechnienia i udostępnienia sportu jaknajszerszym warstwom.

4) Dla zapewnienia wszystkim towarzystwom wchodzącym w skład C. Z. wszelkich możliwych środków technicznych.

5) Dla zdobywania środków potrzebnych dla rozwoju towarzystw (zapomogi rządowe).

6) Dla pośredniczenia w stosunkach z władzami.

7) Dla regulowania stosunków między poszczególnemi towarzystwami.

4 **Członkowie C. Z. P. T. S.** Członkami C. Z. są członkowie założyciele, oraz członkowie zwyczajni.

Członkami założycielami są następujące towarzystwa:
Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Sokół".
Towarzystwo Wioślarskie.
Akademicki Związek Sportowy.
Wojskowy Klub Sportowy w Wilnie.
Sekcja Sportowa Związku Kolejarzy.
Towarzystwo Sportowe „Wilja".
Harcerstwo

Członkami zwyczajnymi C. Z. mogą być wszystkie towarzystwa i instytucje sportowe, które zgłoszą na piśmie chęć przystąpienia do C. Z. zobowiążą się do przestrzegania Statutu i będą przyjęte przez Zarząd Związku.

Członkowie poszczególnych towarzystw Związku korzystają z następujących praw, a mianowicie: członków jednego towarzystwa przyjmuje się do każdego innego towarzystwa bez specjalnych starań, a na ulgowych warunkach, które określa Zarząd towarzystwa.

5. **Usunięcie członków C. Z.** Członek Związku może być usunięty za działalność niezgodną ze Statutem, na skutek uchwały zarządu powziętej $^2/_3$ głosów.

6. **Zarząd.** Na czele Związku stoi Zarząd, składający się z delegatów poszczególnych towarzystw — członków związku, po dwie osoby z każdego towarzystwa.

Zarząd powołuje się na przeciąg jednego roku.

Członkowie Zarządu wybierają z pośród siebie prezydjum w składzie prezesa, 2 wiceprezesów. 2 sekretarzy, skarbnika.

7. **Zakres działania.** Celem ujęcia całokształtu działalności sportowo-gimnastycznej we wszystkich towarzystwach i dla nadania jej odpowiedniego kierunku tworzy się następujące wydziały Centralnego Związku, a mianowicie:

a) Wydział gimnastyczno - sportowy (gimnastyka, kolarstwo, sporty zimowe)
b) Wydział lekko-atletyczny (boks, szermierka)
c) Wydział wioślarski.
d) Wydział piłki nożnej.
e) Wydział tennisowy.
f) Wydział prasowy.

Działalność poszczególnych Wydziałów określają osobne regulaminy. Przewodniczący wydziałów sportowych uczestniczą w obradach Zarządu Związku z głosem doradczym, a w sprawach swego wydziału z głosem decydującym.

(C. d. n.)

Dział urzędowy.

Uchwały wydziału piłki nożnej.

1) Gracz drużyny „W. K. S." Kubiak za spowodowanie zejścia z boiska tejże drużyny na zawodach w dniu 11 b. m, oraz niesportowe zachowanie się względem sędziego został zdyskwalifikowany na przeciąg 3-ch miesięcy t j. do 1-go stycznia 22 r.

2) Postanowiono stworzyć komisję egzaminacyjną sędziowską i zorganizowanie jej powierzyć P. Pronaszce.

3) Zatwierdzono zawody o mistrzostwo:
„A. Z. S". — „Wilja" 6:1
„Sokół" — „Wilja" 4:1
„A. Z. S" — „W. K. S." 5:0

4) Dalsze rozgrywki o mistrzostwo postanowiono odbywać o 4-ej po poł.

5) Terminy rozgrywek o mistrzostwo:
25/IX „Sokół" — „W. K. S."
2/X „Wilja" — „Sokół"
8/X „W. K. S." — „Wilja"
9/X „A. Z. S." — „Sokół"

6) Za nieoznaczenie boiska ukarano następujące kluby: „A. Z. S." - 400 mk.; „Sokół" — 200 mk.; „za zejście z boiska — „W. K. S" — 500 mk.

(—) **R. Kawalec** sekretarz. (—) **Boimski** prezes.

List do Redakcji.

Wobec fałszywych informacji, które się ukazały w artykule p. t. „Nasze bolączki" o organizacji i pracy Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, Komitet w imię bezstronności prosi Sz. Redakcję o pomieszczenie sprostowania:

„P. K. I. O. na dzień 23 kwietnia b. r. zwołał Zjazd Delegatów Polskich Związków Sportowych. Głównemi punktami porządku dziennego Zjazdu było:

Uchwalenie nowego statutu.

Wybór Komitetu Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej.

Z wyjątkiem przedstawicieli Polskiego Związku Piłki Nożnej, którzy nie przybyli, ani też powodu swej nieobecności nie usprawiedliwili, byli obecni przedstawiciele wszystkich istniejących Związków a mianowicie:

Polski związek Gimnastyki — p. Stanisław Biega.
Klub Jazdy — por. Tadeusz Daszewski.
Związek Polski Tow. Kolarskich, dr. Stanisław Blikle, inż. Kazimierz Harasimowicz, p. Feliks Wojtkiewicz,
Polski Związek Lekkiej atletyki, p. Tadeusz Kuchar.
Polski związek Tow. Wioślarskich, inż. Edward Szreder, p. Władysław Nadratowski.

W kilka dni później zgłosił swe przystąpienie Polski Związek Narciarski.

Jak powszechnie wiadomo P. Z. L. A. posiada jako członków znaczną liczbę tych klubów, które należą do P. Z. P. N., tak więc liczba klubów sportowych o które P. K. I. O. się opiera jeszcze się powiększa.

Na zebraniu, o którem mowa, został wybrany Komitet Wykonawczy i uchwalono statut, który po pewnych poprawkach został przekazany Komitetowi Wykonawczemu do redakcyjnych przeróbek.

Prawna więc podstawa bytu P. K. I. O. uznanego przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski i władze państwowe nie może być kwestjonowana.

Co do zarzutów, dotyczących objęcia Parku Sobieskiego, Komitet komunikuje, iż Warszawskie Koło Sportowe na swem ogólnem zebraniu w dniu 12 grudnia 20 r. powzięło uchwałę, mocą której prawo użytkowania Parku i cały swój majątek oddało P. K. I. O.

Z innymi zarzutami autora „korespondencji" Komitet polemizować nie będzie.

ZA KOMITET:
Tadeusz Garczyński wiceprezes.

PISMEM KIERUJE KOMITET REDAKCYJNY, Z MJR. PAKOWSKIM NA CZELE.
KIER. LITERACKI I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY — POR. TADEUSZ KAWALEC.
WYDAWCA — ROMUALD KAWALEC.

Wilno Zakł. Graf. D. W. L. Sr.